VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 115)**

z dnia 20 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 115)

20 marca 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1634 i 2216).

W posiedzeniu udział wzięli: **Olgierd Dziekoński** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radosławski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam za lekkie opóźnienie, ale sala była zajęta.

Witam panie posłanki i panów posłów.

Witam pana ministra Olgierda Dziekońskiego wraz ze współpracownikami, ekspertów komisyjnych.

W czasie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki. Tematem dzisiejszego spotkania jest rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1634 i 2216).

Bardzo proszę, pani poseł.

Pozostawiam pani wybór: albo omówi pani od razu obie poprawki, albo będziemy je rozpatrywać po kolei.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowni państwo, nasz klub zgłosił w dniu wczorajszym, w czasie drugiego czytania, dwie poprawki. Pierwsza z nich dotyczy skreślenia art. 2 proponowanego projektu ustawy.

Art. 2 dotyczy zmiany w ustawie – Kodeks wykroczeń, w której proponuje się, aby art. 80 § 1 pkt 1 otrzymał brzmienie...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę państwa, bardzo proszę o ciszę i nie przeszkadzanie pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

…jak mówiłam, art. 2 projektu odnosi się do art. 80 § 1 pkt 1 Kodeksu wykroczeń, gdzie proponuje się zapis: „przejeżdża pojazdem lub konno, albo przepędza zwierzę gospodarskie przez wał przeciwpowodziowy w miejscu do tego nieprzeznaczonym lub przejeżdża pojazdem innym niż rower lub konno albo przepędza zwierzę gospodarskie

wzdłuż po wale przeciwpowodziowym, na którym nie ma drogi o dostatecznie mocnej nawierzchni,”.

Tę zmianę uważamy za zbędną, ponieważ tym miejscem do tego nieprzeznaczonym... inaczej – kara dotyczy wykroczenia, którym jest przejeżdżanie w miejscu do tego nieprzeznaczonym, czyli – krótko mówiąc – nie dotyczy miejsc przeznaczonych do ruchu a takim miejscem, przeznaczonym do ruchu, może być chociażby korona wału, co do której jest umowa dwóch podmiotów o przejeżdżanie.

Dlatego, nie ma sensu, naszym zdaniem, komplikować zapisu w art. 80 § 1 pkt 1.

Uważamy tę zmianę za zbędną i proponujemy jej skreślenie, bo w zasadniczy sposób sens się nie zmienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana ministra Dziekońskiego o odniesienie się do tej propozycji.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Olgierd Dziekoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę na fakt, że mamy tu sformułowanie „w miejscu do tego nieprzeznaczonym” lub „wzdłuż po wale”.

I proszę zauważyć, że to sformułowanie daje takie rozwiązanie, w którym mamy możliwość przejechania po wale rowerem w każdej sytuacji, do której dopuszcza zmiana ustawy.

Natomiast poprawka, którą pani poseł proponuje, wydaje nam się (ale tu prosiłbym jeszcze o krótką wypowiedź pana mecenasa Wikieła), iż doprowadzi do takiej sytuacji, że możemy przejeżdżać po wale tylko wtedy, jeżeli jest droga o dostatecznie mocnej nawierzchni. Bo, proszę czytać obecne brzmienie tego artykułu w Kodeksie wykroczeń, gdzie na końcu jest sformułowanie „na którym nie ma drogi o dostatecznie mocnej nawierzchni”.

To sformułowanie i propozycja poprawki oznaczałoby, że mamy możliwość niekarania przejechania po wale wtedy, kiedy mamy drogę o dostatecznie mocnej nawierzchni. Czyli oznaczałoby, że tylko wtedy moglibyśmy po wale przejeżdżać, kiedy mamy zbudowaną drogę rowerową.

Natomiast istota zmian, której dotyczy projekt pana prezydenta, polega na tym, iż każdy ma prawo ruchu po wale – to znaczy: każdy, kto jest pieszym lub porusza się rowerem.

Dlatego, wydaje się, że ta poprawka nie wprowadziłaby ułatwienia a jedynie wprowadziłaby pewną trudność interpretacyjną i pewien problem w przypadku prowadzenia postępowania.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoliłby na uzupełnienie ze strony pana mecenasa to, bardzo bym prosił.

Oczywiście, jeśli moje wyjaśnienie nie jest wyjaśnieniem dostatecznie czytelnym i jasnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Główny specjalista w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Jarosław Wikieł:

Ja tylko króciutko – po prostu ta zmiana jest konsekwencją zmiany wprowadzonej w art. 88n ust. 1 pkt 1 prawa wodnego, polegającej na zniesieniu obecnie obowiązującego zakazu ruchu wszelkich pojazdów a my znosimy ten zakaz w stosunku do pojazdu, jakim jest rower, jego nie będzie w tej chwili w prawie wodnym.

A konsekwencją tej zmiany jest również zmiana w art. 80 § 1 pkt 1 Kodeksu wykroczeń, który penalizuje takie samo zachowanie.

Tak więc, żeby zachować spójność systemową należy również, naszym zdaniem, zmienić ten paragraf Kodeksu wykroczeń.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy rząd ma w tej sprawie zdanie?

Witam, przy okazji, pana ministra Stanisława Gawłowskiego, który troszeczkę się spóźnił.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Dzień dobry, absolutnie w całości popieramy te uwagi, które przed chwilą przedstawił pan minister Dziekoński i pan mecenas.

Rozumiem, że intencją ustawy jest umożliwienie korzystania z korony wałów i to nie tylko rowerzystom a ta poprawka będzie jakby szła w przeciwnym kierunku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma coś do dodania?

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawka ma charakter merytoryczny.

Oczywiście, w przypadku rezygnacji z art. 2 przejazd rowerem w sytuacji, gdyby nie było drogi o dostatecznie mocnej nawierzchni, będzie penalizowany i może to prowadzić do pewnej aksjologicznej niespójności ze zmianami przyjętymi w art. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Czy panią to przekonuje?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie do końca mnie przekonuje, bo jest jeszcze rozumienie tego przepisu jakby z drugiej strony, to znaczy – ze strony samorządów, które formułują swoje obawy w opiniach, którymi ja też się posiłkowałam.

Chodzi o to, że takie kompletne zdjęcie z rowerzystów sankcji za poruszanie się po wałach może być hasłem „hulaj dusza, piekła nie ma" i z kolei doprowadzi do niekontrolowanej jazdy rowerami po wałach a to też będzie niebezpieczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRP Olgierd Dziekoński:

Bardzo dziękuję pani poseł za to drugie wyjaśnienie, ponieważ ono, w gruncie rzeczy, jest czytelnym wyjaśnieniem intencji w sprawie tej poprawki.

Otóż, nie jest to poprawka o charakterze formalnym, ale jest to poprawka o istotnym charakterze merytorycznym, która ma *de facto* doprowadzić do blankietowego przepisu ustawy. Bo, jeżeli przepis ustawy w art. 88n mówi, że poruszanie się po wale jest wolne i swobodne dla rowerzystów i dla pieszych (bo traktujemy tutaj rowerzystów tak jak pieszych) to, *de facto,* poprawka pani poseł doprowadza do sytuacji, w której zapis ten będzie miał charakter blankietowy. To znaczy: rowerzysto możesz się poruszać po wale, o ile na tym wale będzie zbudowana droga o dostatecznie – jak to mówi Kodeks wykroczeń – mocnej nawierzchni.

Wydaje się, że nie to było intencją całości przebiegu dyskusji nad projektem ustawy. I, o ile pamiętam, w trakcie dyskusji nad całością projektu ustawy, również na posiedzeniu podkomisji i Komisji, wyraźnie była wyrażona wola przez wszystkich zainteresowanych. Nie było wówczas żadnego sprzeciwu ze strony kogokolwiek z uczestniczących w spotkaniu posłów, aby penalizować rowerzystów za fakt jechania rowerem na wale.

Przy okazji warto zauważyć, że pozostawienie czy też wprowadzenie tej poprawki – tak, jak pani poseł to zaproponowała – doprowadzi do sytuacji, w której utrzymamy dzisiejszą nieco schizofreniczną sytuację, w której osoby jeżdżące rowerem na wale są „niedostrzegane" przez odpowiednie organa porządkowe, bo wszyscy rozumieją, że jest to przepis pochodzący z zamierzchłej epoki, kiedy dostęp do wszelkich reglamentowanych urządzeń infrastruktury publicznej (tu przypomnę zakaz fotografowania dworców kolejowych) był dosyć ściśle prawem ograniczony.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mamy zatem różnicę zdań i proponuję abyśmy rozstrzygnęli tę poprawkę w głosowaniu.

Czy jest zgoda?
Czy pani poseł chciała jeszcze coś dodać?
Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie, panie przewodniczący.

Nie zamierzam wycofywać tej poprawki, jestem do niej przekonana, inaczej bym jej nie zgłosiła.

Natomiast, panie ministrze, ja sobie pozwolę zauważyć, że – zgodnie z regulaminem Sejmu – drugie czytanie jest właściwą okazją i właściwym etapem prac legislacyjnych na złożenie poprawek. Ja nie chcę tu podważać roli pani przewodniczącej, ale sposób procedowania był dosyć szybki. I w takiej sytuacji, kiedy się nie jest w stanie złożyć poprawki na etapie prac w podkomisji czy w Komisji to drugie czytanie jest właściwą porą na złożenie poprawek.

I to uczyniliśmy, więc trudno się odnosić, panie ministrze, do takich uwag.

A co do wymowy przepisu – ja jestem przekonana do tej redakcji, bo poddawana była wątpliwość całkowitego zniesienia. A jak ten przepis będzie działał w praktyce, to – panie ministrze, panie przewodniczący i szanowni państwo – dopiero czas pokaże, więc nie absolutyzowałabym tutaj, panie ministrze, i nie używałbym argumentów zupełnie odległych od meritum.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nikt z nas nie zgłaszał jakichkolwiek zastrzeżeń do możliwości zgłoszenia poprawek w drugim czytaniu i dlatego o tym dzisiaj debatujemy.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1?
Dziękuję.
Kto jest przeciw?
Dziękuję.
Kto wstrzymał się od głosu?
Nie widzę.
Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

4 głosy za, 10 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka nr 1 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Bardzo proszę, poprawka nr 2, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Druga nasza poprawka odnosi się do art. 4, który zawiera zmianę do ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przypomnę, że art. 4 projektu polega na dodaniu do katalogu celów publicznych, zawartego w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, dróg rowerowych. Z naszego punktu widzenia ten zabieg budzi bardzo wiele poważnych wątpliwości, ponieważ w toku prac nad tym projektem wnioskodawcy nie przekonali nas o słuszności zastosowania, tak dotkliwego dla właściciela gruntu, środka, jakim jest wywłaszczenie w celu lokalizacji drogi rowerowej.

Przypomnę, że art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami zawierający cele publiczne stanowi podstawę do zastosowania procedury wywłaszczenia w celu lokalizacji takiej czy innej inwestycji.

Oczywiście, doceniamy rolę komunikacji rowerowej w budowaniu zróżnicowanych form komunikacji. Zwłaszcza w miastach, bo tam, w zatłoczonych miastach rower jest dobrym środkiem komunikacji i umożliwia często pokonanie drogi szybciej niż innymi środkami komunikacji miejskiej. Tu tylko metro daje porównywalne czasy osiągnięcia wybranych celów a metro – jak wiemy – w największym polskim mieście jest w stadium inicjalnym i prędko nie zostanie ta sieć rozbudowana.

Tak więc, ma – oczywiście – sens rozbudowa komunikacji rowerowej, natomiast nie uważamy, żeby tak dolegliwa forma, jak ustanowienie celu publicznego i wywłaszczenie, była potrzebna dla realizacji tych celów. Tu jest oczywista asymetria. Jeśli są dwie strony w postępowaniu lokalizacyjnym: inwestor i właściciel gruntów, to w sytuacji, kiedy inwestor ma takie narzędzie jak wywłaszczenie, rola właściciela gruntu jest osłabiona. I nikt się – mówiąc kolokwialnie – nie cacka z właścicielem, jeśli ma w ręku instrument wywłaszczenia.

Uważamy, że jest to zbyt dolegliwe i stąd ta poprawka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w KPRP Olgierd Dziekoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Otóż, ustawa dotyczy problemu dróg rowerowych i problemu, w którym drogi rowerowe staną się łatwiejsze w procesie inwestycyjnym, zarówno na wałach czy też w obszarach szczególnego zagrożenia powodzią.

Przypomnę, że w obszarach szczególnego zagrożenia powodzią możemy mieć grunty, które są również gruntami osób fizycznych, których gotowość dla poprowadzenia drogi rowerowej, jako inwestycji, niekoniecznie musi być w pełni pozytywna.

Jednocześnie pragnąłbym zwrócić uwagę na bardzo istotny element. W Polsce mamy znaczącą ilość wypadków związanych z ruchem rowerowym, który jest prowadzony wzdłuż istniejących dróg. Również w sytuacji, kiedy budujemy drogi rowerowe, czy – jak to dzisiaj nazywamy w świetle obowiązującego rozporządzenia – ścieżki rowerowe, przy drogach komunikacji publicznej narażamy rowerzystów – z jednej strony – na zwiększony poziom niebezpieczeństwa, ale – z drugiej strony – na konieczność bycia narażonymi na wszelkiego rodzaju uciążliwości związane z ruchem samochodowym, spalinami itd.

Jeżeli porównujemy strukturę sieci rowerowych w krajach europejskich, również w krajach z naszego regionu, takich choćby jak Czechy czy Słowacja, czy Węgry, widać wyraźnie rosnącą i coraz bardziej znaczącą (a w niektórych krajach europejskich – świadomie proponowaną) strukturę dróg rowerowych, które są niezależne od dróg komunikacji kołowej, samochodowej. One pozwalają nie tylko na dokonanie łatwiejszego przejazdu skracając bardzo często dojazd z miejsca A do miejsca B, ale również pozwalają w znacznie lepszym stopniu poznawać i doświadczać uroków natury, krajobrazu, przyrody a tym samym również wykorzystywać ten ruch rowerowy dla celów rekreacyjnych i celów lokalnego rozwoju gospodarczego.

Istotna trudność, która była sygnalizowana przez samorządy terytorialne prowadzące czy też realizujące drogi rowerowe, chociażby w obecnej perspektywie finansowej, to niemożliwość wyznaczana, ze względów formalnych, dróg rowerowych poza obszarami dróg kołowych samochodowych. Dlatego, że nie można było w stosunku do takich przedsięwzięć inwestycyjnych zastosować regulacji związanych z inwestycją celu publicznego. Czyli, w przypadku braku planu miejscowego, nie było możliwości wyznaczenia takiej drogi w krajobrazie.

Po pierwsze – ze względów lokalizacyjnych, bo oznaczałoby *a contrario*, że dla sporządzenia drogi rowerowej w krajobrazie konieczne byłoby sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla samej drogi rowerowej, co wydaje się dosyć chybionym celem i bardzo kosztownym, właśnie z punktu widzenia samorządu terytorialnego.

Po drugie – jeżeli mamy już wyznaczoną lokalizację w trybie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego (podkreślam: decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego a nie specustawy drogowej, która jest bardzo rygorystyczna i bardzo wymagająca wobec właścicieli nieruchomości) to wówczas możemy się spotkać z taką sytuacją, że ktoś z właścicieli ze względów czysto ambicjonalnych po prostu mówi: ja się nie zgadzam, żeby droga rowerowa przebiegała przez moją nieruchomość, mimo że bardzo często pozostali właściciele zgodnie zgadzają się na odsprzedanie czy też użyczenie

(bo może to być formuła użyczenia w odpowiednim trybie) tego paska terenu na budowę drogi rowerowej.

W tej sytuacji zaproponowane czy też potraktowanie dróg rowerowych jako inwestycji celu publicznego w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami pozwala na ich efektywną i skuteczną lokalizację. Oczywiście, przypominam, że taka lokalizacja wymaga – z jednej strony – przeprowadzenia wszelkich ocen środowiskowych, jak również dyskusji publicznej z mieszkańcami i możliwości odwołania się od takiej decyzji na etapie lokalizacji.

Również w momencie, kiedy zachodzi konieczność ewentualnego wywłaszczenia, przypominam, że wówczas, odrębnie od trybu inwestycyjnego związanego z lokalizacją dróg publicznych, w rozumieniu specustawy o drogach publicznych, stosując normalny tryb wywłaszczeniowy, obowiązkiem w takiej procedurze jest poprzedzenie rokowania z właścicielem o nabycie nieruchomości w drodze umowy. I taka sytuacja pozwala w drodze porozumienia się na sprzedaż przez właściciela lub udostępnienie przez właściciela tego fragmenciku drogi, która będzie przebiegała przez jego nieruchomość, na rzecz możliwości budowy drogi rowerowej.

Przypominam: drogi rowerowej, po której – zgodnie z zapisem ustawowym – może się poruszać każdy a zatem nie jest to droga rowerowa wykluczona dla kogoś, tylko droga rowerowa, do której każdy musi mieć dostęp i musi być każdy do tej drogi dopuszczony.

A zatem, wydaje się, że spójność ustawy jest w tym momencie zagwarantowana a jednocześnie dajemy samorządom (bo to głównie samorządy lokalne gminne i powiatowe są realizatorami takich dróg) pełną możliwość realizowania dróg rowerowych poza drogami publicznymi, po których odbywa się ruch pojazdów samochodowych, w taki sposób, że będzie to służyło i rowerzystom i rozwojowi lokalnej społeczności.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

O głos poprosił pan minister Gawłowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Dziękuję.

Uzupełniając tylko – my dzisiaj w Polsce mamy taki stan prawny, że istnieje specustawa powodziowa. Ta ustawa daje uprawnienia do wywłaszczenia terenów pod budowę urządzeń hydrotechnicznych służących ochronie przeciwpowodziowej a więc również wałów. Ustawa weszła w życie w 2010 r.

Oczywiście, tam, gdzie wały już istniały a jest właściciel prywatny, my procesów wywłaszczeń nie prowadzimy. Ale, w przypadku przyjęcia tego typu rozwiązań przyjętych w tej regulacji, może się okazać, że będzie to bardzo pomocne, bo samorząd, który będzie chciał realizować na istniejącym wale przeciwpowodziowym trasę rowerową i przeprowadzi procedurę wywłaszczenia, ułatwi później (w przypadku, nie daj Boże, jakichkolwiek awarii, potrzeby remontu itd.) procedurę dostępu do tego.

Tak więc, absolutnie w całości wspieramy inicjatora w tej części dotyczącej utrzymania dotychczasowego zapisu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne chce coś dodać?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Radosław Radosławski:

Z naszej strony nie ma uwag, poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani poseł?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tylko jedno zdanie konkluzji w odniesieniu do negocjacji, o których pan minister mówił, że to są takie „negocjacje z pistoletem przyłożonym do głowy”. Bo trudno mówić o nego-

cjacjach, jeżeli właściciel wie, że jak się nie zgodzi na cenę proponowaną przez inwestora to zostanie wywłaszczony. Tak więc, są to takie niesymetryczne negocjacje.

I tyle mam uwag, co do wypowiedzi pana ministra.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę?

Sekretarz stanu w KPRP Olgierd Dziekoński:

Ponownie pragnąłbym wrócić do procesu wyznaczania i lokalizacji.

Otóż, w trakcie procesu wyznaczania lokalizacji inwestycji celu publicznego właściciel nieruchomości ma bardzo szeroki zasięg czy obszar możliwości zaprotestowania przeciwko konkretnej lokalizacji, zarówno poprzez odwołanie się od decyzji administracyjnej, jak i poprzez bardzo często odwoływanie się do sądów administracyjnych.

A zatem, już na etapie lokalizacji (tak jest skonstruowany nasz system prawny) dokonywane jest, że tak powiem, uświadomienie czy też wprowadzenie tej sytuacji, w której może nastąpić ewentualne wywłaszczenie.

Powtarzam: na etapie lokalizacji.

A zatem, właściciel ma dwie a, w praktyce, właściwie trzy tryby postępowania. Po pierwsze – odwołanie się od decyzji lokalizacyjnej, po drugie – możliwość odwołania się od decyzji środowiskowej, która z reguły w tego rodzaju sytuacjach będzie miała miejsce, ze względu na bardzo częste połączenie tych dróg rowerowych z obszarami Natura 2000 i – po trzecie – poprzez występowanie do sądu.

Tu przypominam: również do sądu w procesie wywłaszczeniowym, gdzie można skarżyć wysokość zaproponowanego czy ustalonego odszkodowania z tytułu wywłaszczenia.

I, jak wiadomo, sądy również w tych sprawach podejmują bardzo często rozstrzygnięcia na korzyść właściciela.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.

Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 4 głosach za, 10 przeciw i braku głosów wstrzymujących się poprawka nr 2 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą w dalszym ciągu była pani poseł Ewa Wolak.

Czy pani przewodnicząca wyraża zgodę?

Poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Termin dla MSZ na wydanie opinii ustalamy do wtorku w przyszłym tygodniu, czyli do 25 marca br.

Dziękuję, na tym zamykam posiedzenie Komisji.